

Andrzej Wernik
Akademia Finansów i Biznesu Vistula – Warszawa

Sektor finansów publicznych w 2016 roku

Streszczenie

W 2016 roku nastąpiło dalsze obniżenie deficytu sektora finansów publicznych (do 2,4% PKB), jednak dzięki radykalnemu obniżeniu wydatków inwestycyjnych. Pojawia się pytanie, czy można uznać to za poprawę stanu finansów publicznych. Miał miejsce także poważny wzrost długu publicznego, kwotowo znacznie przewyższający deficyt.

Słowa kluczowe: sektor finansów publicznych, deficyt, dochody, wydatki, równowaga fiskalna, dług publiczny.

Kody JEL: H6

Uwagi wstępne

Sektor finansów publicznych, zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 roku, obejmuje budżet państwa, budżety samorządowe (budżety gmin, powiatów, miast i województw), państwowe i samorządowe fundusze celowe (w tym fundusze o charakterze ubezpieczeniowym: Fundusz Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego), jednostki tzw. gospodarki pozabudżetowej (instytucje gospodarki budżetowej, samorządowe zakłady budżetowe, agencje wykonawcze), Narodowy Fundusz Zdrowia oraz inne jednostki o charakterze publicznym. Do sektora nie są natomiast zaliczane otwarte fundusze emerytalne oraz państwowe przedsiębiorstwa i banki, spółki prawa handlowego z dominującym udziałem kapitału państwowego lub samorządowego. Krajowy Fundusz Drogowy i Fundusz Kolejowy oraz inne fundusze administrowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a także Bankowy Fundusz Gwarancyjny, zgodnie z polską ustawą o finansach publicznych nie są zaliczane do sektora, natomiast w ujęciu ESA 2010 są zaliczane do sektora instytucji rządowych i samorządowych, który tutaj identyfikujemy – z uwzględnieniem różnic – z sektorem finansów publicznych.

Sektor finansów publicznych swym zasięgiem obejmuje z jednej strony wszystkie płatności na cele publiczne dokonywane przez podmioty gospodarcze i gospodarstwa domowe, z drugiej zaś wydatki o charakterze publicznym adresowane na zewnątrz sektora. Saldo tych płatności i wydatków, czyli saldo – praktycznie deficyt – bilansu sektora finansów publicznych, stanowi prawdziwy, z teoretycznego punktu widzenia, deficyt budżetowy. Przepływy pieniężne między podmiotami sektora finansów publicznych – dotacje, subwencje, pożyczki itp. – dla reszty gospodarki nie mają znaczenia. Liczą się tylko przepływy między sektorem finansów publicznych a resztą gospodarki; zwłaszcza saldo tych przepływów.

Tabela 1

**Skonsolidowane operacje sektora finansów publicznych w latach 1996-2016
w ujęciu ESA 2010**

Wyszczególnienie	1996	2013	2014	2015	2016	
						2015=100
Dochody	194 917	637 485	666 701	701 634	719 242	102,5
w tym:						
podatki	108 874	324 381	337 673	355 978	381 048	107,0
w tym pośrednie	60 953	213 051	220 846	231 106	248 326	107,5
składki ubezpieczeniowe ^a	49 051	221 237	229 065	244 498	258 375	105,7
dochody z własności	.	16 687	12 845	14 272	10 742	75,3
Wydatki	219 463	705 629	726 692	747 833	763 911	102,1
w tym:						
wynagrodzenia ^b	44 279	171 795	178 708	184 200	190 441	103,4
odsetki ^c	19 278	41 500	33 502	31 543	91 587	100,1
zużycie pośrednie	28 293	96 545	101 209	105 323	106 993	101,6
wydatki socjalne	78 392	272 005	280 358	291 866	318 580	109,2
wydatki inwestycyjne	15 155	68 442	77 516	79 013	61 358	77,2
Saldo	-20 552	-68 144	-59 991	-46 199	-44 735	96,8
w % PKB						
Dochody	46,1	38,5	38,8	39,0	38,8	x
w tym:						
podatki	25,8	19,8	19,6	19,8	20,6	x
w tym pośrednie	14,4	12,9	12,8	12,8	13,4	x
składki ubezpiecz. ^a	11,6	13,3	13,3	13,6	14,0	x
dochody z własności	x	1,0	0,7	0,8	0,6	x
Wydatki	51,0	42,6	42,3	41,6	41,3	x
w tym:						
wynagrodzenia ^b	10,5	10,4	10,4	10,2	10,3	x
odsetki ^c	4,6	2,5	1,9	1,8	1,7	x
zużycie pośrednie	6,7	5,8	5,9	5,9	5,8	x
wydatki socjalne	18,6	16,4	16,3	16,2	17,2	x
wydatki inwestycyjne	3,6	4,1	4,5	4,4	3,3	x
Saldo	-4,9	-4,1	-3,5	-2,6	-2,4	x

^a Na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne.

^b Łącznie z narzutami.

^c Od długu publicznego.

Źródło: Komunikat dotyczący deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2016 r. (2017).

Skonsolidowane – to znaczy po wyeliminowaniu przepływów wewnętrznych w obrębie sektora – operacje finansowe sektora finansów publicznych przedstawiono w tabeli 1. Dane zawarte w tabeli zostały przedstawione zgodnie z obowiązującym od dnia 1 września 2014 roku w Unii Europejskiej *Systemem Rachunków Narodowych i Regionalnych ESA 2010* i różnią się od danych publikowanych przez Ministerstwo Finansów. Pomijając sprawę, dlaczego po 13 latach członkostwa Polski w Unii nie dostosowano zasad statystyki finansowej do wymagań ESA (poprzednio ESA 95, obecnie ESA 2010), trzeba podkreślić, iż ujęcie zgodne z ESA stanowi podstawę dla oceny stanu finansów publicznych zgodnie z przyjętą w art. 121 *Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej* zasadą, iż państwa członkowskie uznają swoje polityki gospodarcze za przedmiot wspólnego zainteresowania i koordynują je w ramach Rady Unii. Rada – organ złożony z przedstawicieli państw członkowskich – nadzoruje rozwój sytuacji gospodarczej w każdym z państw, jak również prowadzone polityki gospodarcze. Określone jest to jako wielostronny nadzór: wszystkie państwa członkowskie wzajemnie sprawują nadzór. W odniesieniu do finansów publicznych zakres wielostronnego nadzoru konkretyzuje art. 126 *Traktatu*, który mówi, że państwa członkowskie Unii unikają nadmiernego deficytu, to znaczy – zgodnie ze specjalnym *Protokołem w sprawie procedury nadmiernego deficytu*, stanowiącym załącznik do *Traktatu* – deficytu nie przekraczającego 3% PKB. Przekroczenie tego poziomu deficytu powoduje podjęcie wobec danego państwa procedury nadmiernego deficytu.

Dane zawarte w tabeli 1 dotyczą w zasadzie lat 2011-2016, jednak dołączono dodatkowo dane za rok 1996, aby przedstawić zmiany, które zaszły w polskich finansach publicznych w ciągu 20 lat. Relacja wydatków do PKB zmniejszyła się z 51,0% w 1996 roku do 41,3% w 2016 roku. Obniżenie poziomu redystrybucji fiskalnej – którego miarą jest właśnie ta relacja – o 9,7 p.p. to duże osiągnięcie, prawdziwa reforma finansów publicznych. Powinni to wziąć pod uwagę wszyscy, którzy domagają się reformy finansów publicznych i krytykują kolejne rządy za jej nieprzeprowadzenie. Rzeczywiście spektakularnej reformy w postaci jednorazowego aktu nie było i raczej nie będzie. Spektakularne, jednorazowe reformy zdarzają się rzadko, zazwyczaj w warunkach katastrofalnego załamania się finansów publicznych. Normalną drogą poprawiania stanu finansów są drobne posunięcia, odcinkowe reformy, których w ciągu dziewiętnastu minionych lat było wiele, co nie oznacza jednak, że – mimo niewątpliwych osiągnięć – nie pozostało wiele do zrobienia.

Dochody i wydatki sektora

Wydatki sektora finansów publicznych (ściślej sektora instytucji rządowych i samorządowych w terminologii ESA 2010) wynosiły w 2016 roku 763,9 mld zł i były w porównaniu z 2015 rokiem większe o 2,1%. Relacja wydatków sektora do PKB zmalała z 41,6% do 41,3%. Natomiast dochody sektora wyniosły 719,2 mld zł, co oznaczało wzrost w stosunku do 2015 roku o 2,5%. Relacja dochodów do PKB także uległa obniżeniu z 39,0% w 2015

roku do 38,8%. W tej sytuacji relacja deficytu sektora do PKB – stanowiąca powszechnie przyjęty jego miernik – zmalała z 2,6% w 2015 r. do 2,4%. Na pierwszy rzut oka wygląda to na dalszą poprawę stanu polskich finansów publicznych, ich wzmocnienie, ale bliższe zapoznanie się ze strukturą tego obniżenia deficytu nasuwa zasadnicze wątpliwości.

Wydatki bieżące w 2016 roku zwiększyły się o 5,0%, a ich relacja do PKB wzrosła z 34,6% do 35,5%. Natomiast gwałtownie zmniejszyły się wydatki inwestycyjne (nakłady brutto na środki trwałe) – aż o 22,3%. W konsekwencji ich relacja do PKB spadła z 4,4% w 2015 roku do 3,3%. Stąd wziął się spadek relacji do PKB łącznych wydatków sektora. Gdyby wydatki inwestycyjne utrzymano na poziomie z 2015 roku, to łączne wydatki sektora stanowiłyby 42,4% PKB i mielibyśmy nie obniżkę poziomu deficytu, lecz przeciwnie – jego znaczny wzrost do 3,6% PKB, co oznaczałoby automatycznie wdrożenie wobec Polski procedury nadmiernego deficytu.

Cięcie wydatków inwestycyjnych to dość wątpliwy sposób szukania oszczędności w finansach publicznych. Po pierwsze – przeważnie sprowadza się to do przesunięcia w czasie realizacji projektów inwestycyjnych, co z jednej strony często zwiększa ich koszty, z drugiej zaś nie eliminuje konieczności ich poniesienia, choć w późniejszym terminie. Po drugie – obniżenie wydatków inwestycyjnych w jednym okresie może spowodować ich kumulację w okresie następnym. Po trzecie – powoduje skutki antyrozwojowe, bo właśnie wydatki inwestycyjne są motorem rozwoju. Należy dodać, iż dotyczy to w szczególności wydatków inwestycyjnych w podsektorze samorządowym, bo z prorozwojowością wydatków inwestycyjnych budżetu państwa różnie bywa. Właśnie wydatki inwestycyjne w podsektorze samorządowym zredukowano aż o 36,4%.

Jeśli idzie o wydatki bieżące, to zwiększyły się one o 9,2%, przy czym szczególny wzrost wykazały świadczenia społeczne inne niż realizowane w naturze, to znaczy emerytury, renty, zasiłki itp. Wzrosły one o 10,4%, a ich relacja do PKB zwiększyła się z 14,3% w 2015 roku do 15,3%. Wiadomo, że czynnikiem dynamizującym był osławiony program *Rodzina 500+*; jego koszt w 2016 roku Ministerstwo Finansów ocenia na 17,6 mld zł (to znaczy 0,98% PKB). Innych zmian systemowych nie było, zaś liczba świadczeniobiorców wzrasta bardzo nieznacznie, a w przypadku świadczeń KRUS wręcz maleje. Dynamika pozostałych wydatków bieżących była znacznie słabsza; zwiększyły się one o 1,7%, a ich relacja do PKB nieznacznie obniżyła się (z 20,0% do 19,8%). Na podkreślenie zasługuje okoliczność, iż płatności odsetkowe związane z długiem publicznym utrzymały się na poziomie z 2015 roku, mimo że dług w 2015 roku wzrósł o 6,4% (w 2016 roku wzrósł w jeszcze wyższym stopniu, ale nie miało to już istotnego wpływu na płatności odsetkowe). Relacja płatności odsetkowych do PKB zmniejszyła się z 1,75% do 1,71%, co świadczy, iż ciężar długu publicznego nie jest w Polsce szczególnie wysoki. Średnio w Unii Europejskiej relacja płatności odsetkowych do PKB wynosiła w 2015 roku (dane za rok 2016 nie są jeszcze dostępne) 2,5%, a w Portugalii nawet 4,6% (poziom najwyższy). Sytuacja, w której mimo wzrostu długu maleje jego ciężar, jest możliwa dzięki małemu oprocentowaniu dłu-

gu; średnie wynikowe oprocentowanie zmalało z 5,3% w 2012 roku do 3,7% w 2015 roku i 3,4% w 2016 roku. Nieznaczny był też wzrost pozostałych pozycji wydatkowych. Wydatki związane z zatrudnieniem (wynagrodzenia plus narzuty), stanowiące 10,3% PKB, wzrosły o 3,4%, a wydatki związane z zużyciem pośrednim (głównie zakup towarów i usług), stanowiące 5,8% PKB, o 1,6%.

W zakresie dochodów sektora finansów publicznych w 2016 roku miał miejsce dość znaczny wzrost wpływów z podatków i składek na ubezpieczenie społeczne przy poważnym spadku dochodów z tytułu własności (głównie udziałów w zyskach przedsiębiorstw i instytucji finansowych) oraz dochodów transferowych. Podatki związane z produkcją i importem (głównie VAT i akcyza) przyniosły 248,3 mld zł przy wzroście w stosunku do 2015 roku o 7,5%, a podatki dochodowe i majątkowe 132,4 mld zł przy wzroście w stosunku do 2015 roku o 6,3%. Łącznie relacja wpływów z podatków do PKB wzrosła z 19,8% w 2015 roku do 21,0%. Pewną, ale niezbyt wielką rolę odegrał nowo wprowadzony podatek od instytucji finansowych; wpływy z tego podatku nie osiągnęły nawet 0,3% PKB. Wpływy ze składek ubezpieczeniowych wzrosły o 5,7%, a ich relacja do PKB zwiększyła się z 13,6% do 14,0%. Zarówno w zakresie podatków, jak i składek ubezpieczeniowych prowadzone były działania zmierzające do uszczelnienia systemu i poprawy ściągальności i przyniosły pewne efekty. Nie można jednak traktować tego jako *novum*, bo walka z przestępczością podatkową prowadzona jest od lat, choć ze zmiennym powodzeniem. Nie powinno to dziwić, bo sprawa jest bardzo trudna, a pomysłowość podatników pragnących „optymalizować” swoje podatki jest nieograniczona. Co więcej, korzystają oni często z usług bardzo dobrych i kompetentnych prawników.

Trzeba też brać pod uwagę, iż działania zmierzające do ograniczenia oszustw podatkowych i uszczelnienia systemu mają swoją drugą stronę. Oznaczają one bowiem dla ogółu podatników – także uczciwych – nasilenie kontroli, zwiększenie nacisku, co wpływa negatywnie na aktywność gospodarczą, skłonność do podejmowania ryzyka, wprowadzanie innowacji.

Deficyt sektora

Deficyt sektora finansów publicznych, liczony według ESA 2010, wyniósł w 2016 roku 44 735 mln zł¹, co stanowiło 2,42% PKB. Deficyt liczony zgodnie z ustawą o finansach publicznych – 46 065 mln zł, co stanowiło 2,49% PKB. Jak widać, wynik zastosowania obu metod był w 2016 roku bardzo zbliżony, co stanowiło nowość. W latach poprzednich różnice były znaczne, przy czym deficyt liczony według ESA 2010 był z reguły wyższy.

W skali porównawczej polski deficyt, choć oczywiście mieścił się w dopuszczalnym pułapie 3% PKB, był raczej dość wysoki, bo średnio w Unii Europejskiej (28 państw) wynosił 1,7% PKB, a w strefie euro (19 państw) 1,5% PKB. Jednak – co trzeba podkreślić – skala

¹ Po weryfikacji przez Eurostat. W *Wieloletnim planie finansowym...* (2017) podano kwotę deficytu 44 669 mln zł.

redystrybucji fiskalnej, mierzona relacją wydatków do PKB była niższa niż średnio w państwach Unii. Wynosiła bowiem 41,3% PKB, podczas gdy w całej Unii średnio 46,6% PKB, a w państwach strefy euro 47,7%.

Oprócz kwoty deficytu GUS opublikował także podział deficytu na podsektory. Formalnie ustawa o finansach publicznych z 2009 roku nie przewiduje – odmiennie niż poprzednia ustawa z 2005 roku – podziału sektora finansów publicznych na podsektory, jednak GUS taki podział dla celów statystycznych wprowadził bazując na ESA 2010. W wersji przedstawionej przez GUS deficyt skoncentrowany był w podsektorze instytucji rządowych, a deficyt tego podsektora wynosił 48,2 mld zł, a więc był wyższy niż łączny deficyt całego sektora. W podsektorze samorządowym miała zaistnieć spora nadwyżka 4,5 mld zł, zaś w podsektorze funduszy zabezpieczenia społecznego wystąpił minimalny deficyt 1,1 mld zł. W świetle takiego podziału deficytu na podsektory musi powstać sugestia, że zasadniczą przyczyną deficytu są nadmierne wydatki podsektora instytucji rządowych, a praktycznie budżetu państwa, natomiast w pozostałych podsektorach sytuacja jest całkowicie zadowalająca. Jest to jednak obraz całkowicie fałszywy. Odpowiedzialności za to nie ponosi jednak GUS, który stosuje wiernie zasady rachunkowości ESA 2010. Nakazują one bowiem liczyć salda podsektorów po uwzględnieniu dokonanych transferów między podsektorami. W ten sposób zapoznaje się szczególną rolę budżetu państwa jako centralnego ogniwa sektora finansów publicznych, które w drodze transferów wyrównuje deficyty poszczególnych jednostek sektora. Wydatki własne budżetu państwa i całego podsektora instytucji rządowych ze znaczną nadwyżką pokryte są własnymi dochodami, a deficyt powstaje w wyniku wspomnianych transferów. Uwzględniając jedynie dotacje dla funduszy celowych – 62,5 mld zł (w tym FUS 44,5 mld zł, a fundusze KRUS 16,4 mld zł) oraz nieoświatową część subwencji ogólnej dla samorządów – 11,2 mld zł (część oświatową można uznać za finansowanie zadania zleconego) będzie to 73,7 mld zł. Nie jest to jeszcze pełna kwota, bo należałoby doliczyć jeszcze przynajmniej część dotacji budżetowych dla samorządów liczących 43,0 mld zł. Uwzględnienie transferów całkowicie zmienia obraz sald podsektorów. W szczególności deficyt podsektora funduszy zabezpieczenia społecznego wzrośnie do 63,5 mld zł, a więc będzie znacznie wyższy niż łączny deficyt całego sektora finansów publicznych, natomiast podsektor rządowy zamiast deficytu wykaże nadwyżkę 25,5 mld zł i będzie to właśnie obraz prawdziwy, bo rzeczywistą przyczyną deficytu polskich finansów publicznych jest niezbilansowanie funduszy ubezpieczeń społecznych FUS i KRUS, a nie rozrzutne wydatki budżetu państwa. Na marginesie warto zauważyć, iż trzeci fundusz podsektora – Narodowy Fundusz Zdrowia – jest systemowo zbilansowany i zamknął się w 2016 roku saldem zerowym.

Zadłużenie sektora finansów publicznych

Skonsolidowany dług sektora finansów publicznych, liczony zgodnie ze stosowaną przez Eurostat metodą EDP (stanowiącą mutację ESA 2010), wynosił na koniec 2016 roku

1006,3 mld zł, co odpowiadało 54,4% PKB. W skali porównawczej poziom zadłużenia nie był szczególnie wysoki. Średnio w Unii Europejskiej dług publiczny stanowił na koniec 2016 roku 83,5% PKB, a w krajach strefy euro 89,2% PKB. Nie oznacza to jednak, by można było uznać sytuację Polski w zakresie zadłużenia za dobrą. O ile bowiem większość państw europejskich albo obniża zadłużenie (jak Niemcy, Czechy, Irlandia, Węgry), albo też utrzymuje je na mniej więcej stabilnym poziomie, to w Polsce zadłużenie szybko wzrasta. W 2016 roku dług publiczny zwiększył się o 9,4%, a jego relacja do PKB o 3,3 p.p. (z 51,1% PKB do 54,4% PKB). Takiego tempa wzrostu długu nie zaobserwowano w żadnym innym kraju europejskim, nawet w Grecji.

Sprawa wzrostu długu w 2016 roku jest dość tajemnicza, bo zwiększył się on aż o 86,7 mld zł, co odpowiada 4,7% PKB; jest to kwota prawie dwukrotnie wyższa niż kwota deficytu sektora. W pewnym stopniu wyjaśniają sprawę dane odnoszące się do długu Skarbu Państwa podane przez Ministerstwo Finansów dnia 28 lutego 2017 roku. Otóż różnice kursowe związane z przeliczeniem długu zagranicznego nominowanego w walutach obcych na złote spowodowały zwiększenie kwoty długu o 14,8 mld zł, zaś zmiany stanu na rachunkach budżetowych o dalsze 14,6 mld zł. Trzecim czynnikiem jest nie uwzględniony w rachunku deficytu – zgodnie z zasadami ESA 2010 – deficyt budżetu środków europejskich 12,6 mld zł. I to budzi istotne wątpliwości, nie tyle w stosunku do rachunku długu, co rachunku deficytu. Uzasadnieniem dla pominięcia budżetu środków europejskich jest to, że w długim okresie wydatki finansowane ze środków europejskich bilansują się z transferami z budżetu Unii. Jednak, co z tego, że kiedyś to się zbilansuje, skoro w okresach rocznych rośnie dług. Procesy gospodarcze przebiegają na bieżąco i memoriałowe zapisy dotyczące przyszłości nie mają dla ich przebiegu znaczenia.

Nie ulega wątpliwości, iż tak szybki wzrost długu jest niebezpieczny, zwłaszcza gdy następuje w okresie stosunkowo dobrej koniunktury. Zbyt szybko zbliżamy się do wynikającego zarówno z *Traktatu* o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, jak i polskiej *Konstytucji* krańcowego pułapu 60%, a należyty dystans do niego stanowi istotną rezerwę w przypadku recesji i konieczności zwiększenia deficytu, a w konsekwencji długu publicznego.

Perspektywy 2017 roku

Według przyjętych przez rząd założeń (*Wieloletni plan finansowy... 2017*), skorelowanych z ustawą budżetową na rok 2017 oczekuje się, że wydatki sektora finansów wzrosną o 9,8%, zaś dochody o 8,8%². Spowoduje to wzrost deficytu sektora o 25,7% do poziomu 2,9% PKB.

² W 2017 roku ma nastąpić umorzenie zadłużenia FUS wobec Skarbu Państwa w wysokości 39,1 mld zł, co zgodnie z ESA 2010 powinno być zarejestrowane zarówno jako dochód sektora (konkretnie FUS), jak i wydatek (konkretnie Skarbu Państwa poza budżetem). W prezentowanych tutaj wskaźnikach wzrostu dochodów i wydatków pozycje te zostały pominięte.

O skali wzrostu wydatków zdecydować mają dwie pozycje: transfery socjalne i wydatki inwestycyjne. Transfery socjalne mają wzrosnąć o 7,1% i osiągnąć poziom 17,6% PKB. Istotny wpływ na wzrost transferów wywrze już pełnoroczna realizacja programu *Rodzina 500+*, natomiast nie oczekuje się jeszcze znaczącego oddziaływania skrócenia wieku emerytalnego; to czeka nas dopiero w 2018 roku. Jeśli idzie o wydatki inwestycyjne, to oczekuje się, że wrócą one do poziomu z 2015 roku, co oznacza wzrost w stosunku do 2016 roku aż o 42,1%. W ten sposób ujawni się iluzoryczny charakter obniżki deficytu sektora w 2016 roku.

W świetle przewidywań przyjętych w *Aktualizacji (Wieloletni plan finansowy... 2017)* dochody sektora mają wzrosnąć w słabszym stopniu niż wydatki, ale w tempie znacznie silniejszym niż oczekiwany wzrost nominalnego PKB – 4,7%. To wyprzedzenie o 4,1 p.p. ma zostać osiągnięte w drodze uszczelnienia systemu i poprawy ściągłości w zakresie podatków, a także składek ubezpieczeniowych i innych należności. Czy to okaże się realne, trudno powiedzieć, ale zagrożenie ma miejsce. Dobre wyniki w zakresie poboru podatków w pierwszym półroczu nie przesądzają sprawy, gdyż w pewnym stopniu wynikają ze zmian w zakresie rozliczeń i drugie półrocze może okazać się gorsze.

W sumie trzeba przyjąć, iż deficyt sektora w 2017 roku balansuje na poziomie dopuszczalnego pułapu 3% PKB i może go przekroczyć.

Założenia przyjęte w *Aktualizacji* w stosunku do długu publicznego są dość optymistyczne. Ma on wzrosnąć o 6,8% do poziomu 55,3% PKB. Kwota przyrostu długu 65,3 mld zł stanowi 3,4% prognozowanego PKB. Oznaczałoby to znaczne osłabienie tempa narastania długu w porównaniu z 2016 rokiem, jednak dług nadal narasta – nie może być inaczej w warunkach permanentnego deficytu – i zbliża się do krytycznego pułapu 60% PKB.

Bibliografia

- Eurostat (2017), "Euroindicators", No. 67.
- Komunikat dotyczący deficytu i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2016 r.* (2017), GUS, Warszawa.
- Sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r.* (2017), Rada Ministrów, Warszawa.
- Wernik A. (2017), *Meandry deficytu*, „Rzeczpospolita”, 05.05.
- Wieloletni plan finansowy państwa na lata 2017-2020. Część I: Program konwergencji – aktualizacja 2017* (2017), Rada Ministrów, Warszawa.

Public Finance Sector in 2016

Summary

In 2016, there took place a further reduction of the public finance sector's deficit (to 2.4% of GDP), though owing to the radical reduction of capital expenditure. There appears the question whether one could assume it as improvement of the public finance condition. There also took place a serious growth of public debt, in quota terms significantly exceeding deficit.

Key words: public finance sector, deficit, income, expenditure, fiscal equilibrium, public debt.

JEL codes: H6

Artykuł nadesłany do redakcji w lipcu 2017 roku

© All rights reserved

Afiliacja:

dr Andrzej Wernik

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Wydział Biznesu i Stosunków Międzynarodowych

ul. Stokłosa 3

02-787 Warszawa

e-mail: a.wernik@vistula.edu.pl